



KOMENTARZ

Deklaracja Finlandii o członkostwie w NATO

Przemysław Biskup, Kinga Dudzińska

12 maja br. prezydent Finlandii Sauli Niinistö i premier tego państwa, Sanna Marin, wydali oświadczenie, w którym poparli jak najszybsze złożenie wniosku o członkostwo w NATO. Deklaracja dowodzi historycznej zmiany w fińskiej percepcji bezpieczeństwa, spowodowanej inwazją Rosji na Ukrainę. Odchodząc od polityki bezaliansowości, Finlandia chce wzmocnić swoje bezpieczeństwo i może wpłynąć na decyzję Szwecji. Wobec spodziewanej ostrej reakcji Rosji i długiego trwania procesu akcesyjnego duże znaczenie mają ogłoszone 11 maja gwarancje bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii dla Finlandii i Szwecji.

Czego dotyczy deklaracja prezydenta i premier Finlandii?

We wspólnym oświadczeniu Niinistö i Marin poparli bezzwłoczne złożenie przez Finlandię wniosku o członkostwo w NATO. Oboje podkreślają, że [wobec trwającej agresji rosyjskiej na Ukrainę](#) wejście Finlandii do Sojuszu jest konieczne, ponieważ tylko w ten sposób możliwe jest zwiększenie bezpieczeństwa kraju. Dlatego wyrażają nadzieję, że wewnętrzna dyskusja i proces decyzyjny w parlamencie zostaną ukończone już w ciągu najbliższych dni. Do złożenia wniosku o akcesję wymagane jest bowiem poparcie większości parlamentarnej. W deklaracji wskazano też, że jako członek NATO Finlandia może wzmocnić cały Sojusz. Oświadczenie ma nie tylko dodatkowo zmobilizować parlament do działania (w debacie o członkostwie w kwietniu br. osiem z dziesięciu grup parlamentarnych wyraziło poparcie dla akcesji), stanowi także sygnał dla państw członkowskich NATO, od których Finlandia oczekuje sprawnego przeprowadzenia procesu akcesyjnego.

Jak dotychczas wyglądała współpraca Finlandii z Sojuszem?

Deklarowana bezaliansowość Finlandii nie oznaczała braku współpracy z NATO – w 1994 r. Finlandia przystąpiła do Partnerstwa dla Pokoju, następnie brała udział w misjach zarządzania kryzysowego na Bałkanach (nadal uczestniczy

w misji KFOR w Kosowie) i w Afganistanie (najpierw w misji ISAF, po 2014 r. także RSM), a od 2012 r. uczestniczy w Siłach Odpowiedzi NATO (NRF). Intensyfikacja kooperacji z Sojuszem nastąpiła po 2014 r. i pierwszej fazie rosyjskiej agresji na Ukrainę. Finlandia i Szwecja uzyskały wówczas status specjalnego partnera (Enhanced Opportunity Partner), wyraźnie zwiększając udział w ćwiczeniach Sojuszu w celu budowy interoperacyjności swoich sił z jednostkami sojuszniczymi. Kluczowe w tym zakresie było podpisanie w 2014 r. porozumienia z NATO regulującego ewentualne przyjęcie sił sojuszniczych na terytorium Finlandii, zwłaszcza w sytuacji kryzysu i konfliktu z Rosją (Host Nation Support). Finlandia sukcesywnie zacieśniała jednocześnie bilateralną współpracę wojskową ze Szwecją i wspólnie z nią podpisała w 2018 r. porozumienie o zwiększonej współpracy obronnej z USA.

Jakie są uwarunkowania polityczne odejścia od polityki neutralności?

Mimo zacieśniania współpracy z NATO i USA elity polityczne Finlandii oraz jej społeczeństwo pozostawały przywiązane do polityki bezaliansowości. Do diametralnej zmiany percepcji bezpieczeństwa doszło dopiero w ostatnich miesiącach. Rosyjski atak na Ukrainę spowodował, że obecnie 76% Finów

KOMENTARZ PISM

popiera przystąpienie do NATO, choć w styczniu br. poparcie to wynosiło niespełna 25%. Rewolucja w postrzeganiu przez społeczeństwo bezpieczeństwa państwa wywołała szybką zmianę stanowisk zdecydowanej większości sił politycznych, w tym pięciopartyjnej koalicji rządzącej, którą tworzą Socjaldemokraci, Partia Centrum, Liga Zielonych, Szwedzka Partia Ludowa i Sojusz Lewicy. Spośród nich za członkostwem w NATO tradycyjnie opowiadało się tylko ugrupowanie szwedzkiej mniejszości. Obecnie jedynie Sojusz Lewicy sprzeciwia się wstąpieniu do NATO, choć w przypadku złożenia wniosku o członkostwo nie zamierza opuścić rządu ani utrudniać procesu akcesyjnego.

Jakie są implikacje fińskiej decyzji dla bezpieczeństwa europejskiego?

Wniosek Finlandii o członkostwo w NATO przyspieszy zapewne analogiczną decyzję Szwecji – choć oba kraje decydują w kwestii potencjalnego członkostwa niezależnie, prowadzą na ten temat konsultacje, co potwierdziła ostatnia wizyta premier Marin w Szwecji (w kwietniu br.). Szwedzki proces wypracowywania decyzji może przyspieszyć, ponieważ rząd planuje przedstawić swoje stanowisko w tej kwestii już w przyszłym tygodniu. Wynika to z kluczowych zmian w środowisku bezpieczeństwa, których bezpośrednią konsekwencją stało się rosnące zagrożenie dla Szwecji, na co wskazuje rządowy raport opublikowany w maju br. Złożenie wniosku akcesyjnego przez Szwecję tuż po Finlandii lub razem z nią miałyby daleko idące implikacje dla bezpieczeństwa europejskiego. Ze Szwecją i Finlandią jako członkami NATO miałyby w regionie Morza Bałtyckiego więcej możliwości skutecznej obrony przed Rosją, a Bałtyk

stałby się niemal morzem wewnętrznym Sojuszu. Dlatego prawdopodobne są ostre reakcje Rosji, które przypadną na czas trwania procesu akcesyjnego obu krajów (Sekretarz Generalny NATO zapewnia, że zostanie on przeprowadzony sprawnie, być może do końca 2022 r.). Rosja może nasilić działania hybrydowe i dezinformacyjne przeciwko Szwecji i Finlandii, dokonywać naruszeń ich wód terytorialnych i przestrzeni powietrznej oraz stosować groźby jądrowe.

Jakie znaczenie ma zacieśniona współpraca z Wielką Brytanią?

W kontekście odstraszenia Rosji od ewentualnych prób eskalacji napięcia w regionie bałtyckim duże znaczenie mają podpisane 11 maja bilateralne porozumienia Finlandii i Szwecji z Wielką Brytanią o współpracy obronnej. Przewidują one ćwiczenia, wymianę danych wywiadowczych i możliwość rozmieszczania wojsk. Ich praktycznym skutkiem jest objęcie Finlandii i Szwecji politycznymi gwarancjami bezpieczeństwa przez Wielką Brytanię do czasu ich formalnego przystąpienia do NATO. W długim terminie mogą one pozwolić na pogłębienie współpracy obronnej, intensyfikowanej w ostatnich latach. W wymiarze przemysłowym jej owocem są np. [dostarczane ostatnio Ukrainie](#) szwedzko-brytyjskie przeciwpancerne pociski kierowane NLAW, w aspekcie operacyjnym – współpraca tych trzech państw w ramach wspólnych sił ekspedycyjnych (JEF) tworzonych przez Wielką Brytanię z państwami nordyckimi i bałtyckimi. Porozumienia mogą też utwierdzić brytyjską obecność na wschodniej flance NATO (pozostaje państwem ramowym dla grupy bojowej NATO w Estonii) i na Dalekiej Północy (udział w licznych manewrach w Norwegii).